

Ks. dr hab. Jan Dziedzic

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydział Teologiczny
andziedzic@poczta.onet.pl

Kościół - Świątynia Pana jako miejsce przeżywania żałoby

WSTĘP

Świątynia Pana nie może zamknąć się na wiernych przeżywających żałobę. Kościół jest szczególnie otwarty na towarzyszenie osobom osieroconym, którzy przeżyli stratę osób bliskich. Zjawisko żałoby jest bowiem powszechne i dotyka wszystkich. Każdy prędzej czy później musi przeżyć śmierć¹ bliskiej osoby i znaleźć się w roli człowieka osieroconego. Poza tym, ciągle w życiu spotykamy się z sytuacjami, które wymagają od nas zaakceptowania różnych strat².

W Świątyni Pana celebrowane są nie tylko świąteczne liturgie, takie jak chrzest, I Komunia Święta, bierzmowanie czy ślub, ale także i liturgie żałobne. Człowiek przemija, jest śmiertelny, dlatego w Kościele istotną rolę odgrywa pogrzeb.

W chrześcijaństwie zwyczaje żałobne³ wypracowane zostały w oparciu o Biblię, zwłaszcza przesłanie Nowego Testamentu, który w osobie Jezusa Chrystusa pozwala patrzeć na śmierć nie jak na koniec, ale jak na początek nowego życia. Przekonanie, że „Bóg daje ludziom życie i zmartwychwstanie”

¹ Por. E. Kübler-Ross, *Życiodajna śmierć. O życiu, śmierci i życiu po śmierci*, Poznań 1998; P. Bortkiewicz, *Tanatologia. Zarys problematyki moralnej*, Poznań 2000; A. Widera-Wysoczańska, *Rozmowy o przemijaniu. Hermeneutyczna analiza psychologiczna doświadczeń człowieka*, Wrocław 2000; J. Barański, *Śmierć i zmysły. Doznania, wyobrażenia, przemijanie*, Wrocław 2000; D. Dracklé, *Bilder vom Tod. Kulturwissenschaftliche Perspektiven*, Münster-Hamburg-Londyn 2001; M. Plieth, *Kind und Tod. Zum Umgang mit kindlichen Schreckensvorstellungen und Hoffnungsbildern*, Neukirchen 2001; B. N. Schumacher, *Der Tod in der Philosophie der Gegenwart*, Darmstadt 2004; C. Zuccaro, *Teologia śmierci*, Kraków 2004; A. M. Nola, *Tryumf śmierci. Antropologia żałoby*, Kraków 2006; G. Scherer, *Filozofia śmierci. Od Anaksymandra do Adorno*, Kraków 2008.

² Por. R. Kuhn, *Zur Phänomenologie der Trauer*, „Daseinsanalyse“ 11/1(1994), s. 160–170.

³ Por. A. M. di Nola, *Tryumf śmierci. Antropologia żałoby*, Kraków 2006, s. 42–67.

napełnia mocą tych, którzy „pozostają na ziemi, aby się wzajemnie pocieszali słowami wiary”⁴. Z uwzględnieniem kontekstu biblijnego tworzą się rytuały żałobne i liturgia kościoła, która ma na celu pożegnać zmarłego w duchu wiary, a żyjącym pomóc przeżyć stratę i dać nadzieję płynącą z przekonania, że „życie nasze się zmienia, ale się nie kończy”. Aby całościowo spojrzeć na przeżywanie żałoby w Kościele – Świątyni Pana, omówimy najpierw aspekt biblijny tego problemu, następnie przybliżymy rytuały, w oparciu o które sprawowana jest liturgia żałobna i wreszcie przedstawimy zagadnienie pocieszenia osieroconych płynące ze Świątyni Pana⁵.

1. BIBLIJNE PODSTAWY PRZEŻYWANIA ŻAŁOBY WE WSPÓLNOCIE KOŚCIOŁA

Indywidualne i społeczne przeżywanie straty przez chrześcijanina ma swoje podstawy biblijne i określone jest przez tradycję Kościoła⁶. Przedstawienie zawartego w Starym i Nowym Testamencie znaczenia żałoby, jak również chrześcijańskich rytuałów żałobnych, może lepiej pomóc w spełnieniu obowiązku pocieszenia strapiionych⁷.

1.1. STARY TESTAMENT

W Izraelu pozbawienie zmarłego pogrzebu było uważane za straszne nieszczęście (PS 79, 3). To jedna z najbardziej upokarzających kar, jakimi prorocy grożą grzesznikom (3 Krl 14, 11 n.). Pogrzebanie zmarłego jest ścisłym obowiązkiem synów zmarłego (Rdz 25, 8 n.; Rdz 35, 29; Rdz 50, 12 n.; Tob 4, 3 n.; Tob. 6, 15; Tob 14, 10).

Obrzędy żałobne są bardzo złożone⁸.

⁴ Por. *Obrzędy pogrzebu: dostosowanie do zwyczajów diecezji polskich*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2005, nr 93.

⁵ Por. J. Dziedzic, *Żałoba po śmierci Jana Pawła II: analiza ilościowo-jakościowa Księgi kondolencyjnej „Internauci w holdzie papieżowi Janowi Pawłowi II”*, Kraków 2009, s. 35–45 oraz 90–95.

⁶ Por. C. von Barloewen, *Der lange Schlaf. Der Tod als universelles Phänomen der Weltkulturen und Weltreligionen*, [w:] *Der Tod in den Weltkulturen und Weltreligionen*, red. C. von Barloewen, München 1996, s. 61–63.

⁷ Por. M. Emmendorffer, *Trauer in der Bibel*, „Theologische Realenzyklopädie” 33(2002), s. 8; B. Kowalski, *Biblisches Aspekte-Klage- und Fluchpsalmen*, [w:] *Trauernde trösten-Tote beerdigen. Biblisches, pastorale und liturgische Hilfen im Umkreis von Sterben und Tod*, red. J. Bärsch, B. Kowalski, Stuttgart 1997, s. 11–33; J. Kucharski, *Spocząć ze swymi przodkami. Grzebanie zmarłych w biblijnym Izraelu*, „Jak rozumieć Pismo Święte” t. 10, Lublin 1998, s. 15–69.

⁸ Por. A. Paciorek, *Obyczajowość życia wspólnotowego*, [w:] *Życie społeczne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1997, s. 321–326.

Kościół - Świątynia Pana jako miejsce przeżywania żałoby

Spotyka się różne wzory zachowań żałobnych: rozdarcie szat (Rdz 37, 34; 2 Sm 1, 11; 2 Sm 3,31; 2 Krl 2, 12 i. in.), zdjęcie turbanu i sandałów (Ez 24, 17.23), ubranie czarnej szaty pokutnej z włosia koziego i wielbłądziego (por. Rdz 37, 34; 2 Sm 3, 31; 1 Krl 21, 27). W żałobie wrywa się niekiedy włosy, przycina brodę (Kpł 19, 27). Osieroceni biją się w piersi (Iz 32, 12) i biodra (Jr 31, 19) a nawet nacinają sobie skórę do krwi (Kpł 19, 28; Pwt 14, 1). Ważny jest też lament po zmarłym (2 Sm 1, 19 n.) i post (2 Sm 1, 12). Często występują płaczki (Jr 9, 16), które oplakują zmarłego⁹.

Płacz żałobny był w Izraelu „ustalonym zwyczajem i wiązał się z lamentem, który w Starym Testamencie wielokrotnie wymieniany jest obok innych ceremonii żałobnych. Do intonowania lamentu zobowiązani byli bliscy, krewni zmarłego i małżonkowie, a także przyjaciele oraz cały lud. Z urzędu lamentującymi często były kobiety. Lament po zmarłym miał miejsce w domu żałobnym w obecności zmarłego, na ulicy, w drodze do grobu oraz nad grobem¹⁰.

Czas żałoby mierzony był różnie: 7 dni (Rdz 50, 10), 30 dni (Pwt 34, 8) bądź wiele dni (np. Rdz 37, 34; 2 Sm 13, 37). To, że powyższe zwyczaje były rozpowszechnione wśród ludu w czasie niewoli i w okresie po niej, pokazują przepisy prawne i zakazy w prawie dotyczącym czci Boga (Kpł 19, 27 n) oraz w piśmiennictwie deuteronomicznym¹¹.

W smutku, w chorobie i żałobie człowiek potrzebuje podniesienia na duchu, szuka jakiegoś pocieszenia. Niestety, bardzo wielu tego unikało, ponieważ wypowiedane słowa zamiast przynosić ulgę, same stawały się jeszcze większym ciężarem (Job 16, 2; Job 21, 34; Iz 22, 4). Człowiek zostawał sam w swoim bólu (Job 6, 15; Job 19, 13–19; Łz 53, 3); nawet Bóg zdawał się od niego odchodzić (Job; Ps 22, 2 n.; Mt, 46)¹².

1.2. NOWY TESTAMENT

Nowy Testament zawiera mniej epizodów dotyczących śmierci i reakcji związanych z żałobą¹³. Wśród najbardziej znanych należy wyliczyć opowieść o córce Jaira (Mk 5, 21–43; Mt 9, 18–26; Łk 8, 40–56) i o młodzieńcu z Nain (Łk 7, 11–17), śmierć Łazarza (J 11, 1–45) oraz pogrzeb Jezusa (Łk 23, 50–56).

⁹ Por. M. Emmendorffer, *Trauer in der Bibel*, art. cyt., s. 8–9.

¹⁰ Por. J. Kucharski, *Spocząć ze swymi przodkami*, dz. cyt., s. 114–119.

¹¹ Por. A. Paciorek, *Obyczajowość życia wspólnotowego*, [w:] *Życie społeczne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1997, s. 321–326.

¹² Por. X. Léon-Dufour, (red.), *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1990, s. 690.

¹³ Por. K. E. Apfelbacher, *Selig die Trauernden. Kulturgeschichtliche Aspekte des Christentums*, Regensburg 2002, s. 106–120.

Bardzo wymowny jest tekst dotyczący śmierci Łazarza (J 11, 1–45). Jezus płacze nad grobem swojego przyjaciela. Nie chodzi tu o zwykłą ludzką przyjaźń, wbrew temu, co przypuszczali obecni przy grobie Żydzi (J 11, 11.36 n.), gdyż Jezus odczuł znów pewien ból wewnętrzny (J 11, 11.38) najprawdopodobniej dlatego, że kochał Łazarza miłością, która pochodziła od Boga (J 11, 15.9). Ale pierwszego wzruszenia doznał On wtedy – i był już wówczas ogromnie zasmucony (J 11, 11.33.38) – gdy słuchał szlochania, które wyrażało przerażającą rzeczywistość śmierci. Z tą rzeczywistością miał się On zetknąć nad grobem rozkładającego się już Łazarza. Miał też wystąpić w tym momencie jako Pan życia i zasada zmartwychwstania¹⁴.

W Ewangeliach współcześni Jezusowi zachowują zwyczaje Starego Testamentu co do grzebania zmarłych (Mk 5, 38; Mk 11, 38–44)¹⁵. Jezus nie gani tych zwyczajów, nawet kiedy naśladowanie siebie stawia wyżej niż obowiązek pogrzebania ojca (Mt 8, 21 n.). Przeczuwa już hańbę swej śmierci jako skazańca pozbawionego honorów pogrzebowych (Mk 14, 8). W rzeczywistości Józef z Arymatei zjął ciało Jezusa z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie (Łk, 23, 53). W poniedziałek paschalny niewiasty zamierzały uzupełnić obrzęd pogrzebowy namaszczeniami (Mk 16, 1 n.; J 19, 39 n.), ale zastały anioła, który im powiedział: „On zmartwychwstał, nie ma Go tu” (Łk 24, 6)¹⁶.

Perykopa mówiąca o Emaus (Łk 24, 13–35) a jeszcze wyraźniej 1 Tes 4, 13 pokazują, że dla wierzących w Chrystusa wskazana jest postawa żalu połączona z nadzieją¹⁷, ponieważ przez wiarę w udział w zbawieniu przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa wspólnota chrześcijan jest ukierunkowana na ochraniającą bliskość Boga sięgającą ponad śmierć¹⁸.

Chrystus jest Pocieszycielem strapionych. Przychodzi, by dodać otuchy tym, którzy są przygnębieni z powodu choroby (Mt 9, 2.22). Jest źródłem wszelkiej pociechy zwłaszcza dla tych, którzy czują się oddzieleni przez śmierć od drogich im istot (1 Tes 4, 18). To pocieszenie nie kończy się z chwilą Jego odejścia do Ojca. Jezus nie opuszcza swoich uczniów. Duch Święty, który został im dany, nie przestaje obdarzać społeczności chrześcijańskiej wewnętrznym pokrzepieniem, co umożliwia jej wytrwanie wśród trudności (Dz 9, 31). Święty

¹⁴ Por. A. Jankowski, *Eschatologia biblijna Nowego Testamentu*, Kraków 1987, s. 72.

¹⁵ Por. J. Kucharski, *Spocząć ze swymi przodkami*, dz. cyt., s. 146.

¹⁶ Por. G. Lohfink, *Ostatni dzień Jezusa. Co się stało w Wielki Piątek*, Poznań 2006, s. 54–56.

¹⁷ Por. T. Holtz, *Der Erste Brief an die Thessalonicher*, (Evangelisch-katholischer Kommentar zum Neuen Testament XIII), Zürich 1990, s. 187–189.

¹⁸ Por. W. Holzschuh, *Die Trauer der Eltern bei Verlust eines Kindes. Eine praktisch-theologische Untersuchung*, Würzburg 1998, s. 137–138.

Paweł dostrzegł, że pociecha rodzi się z samego cierpienia, o ile jednoczymy się w nim z cierpieniami Chrystusa (2 Kor 1, 8 n.)¹⁹.

W ważnym fragmencie błogosławieństw (Mt 5, 4) „smucącym się” zostaje obiecane pocieszenie. Ci, którzy teraz cierpią w świecie doczesnym, mają zaznać w przyszłości pociechy²⁰. Natomiast tym, którzy teraz się śmieją, zostają w apokaliptycznym „biada” (Łk 6, 25) zapowiedziane smutek i strach²¹.

2. RYTUAŁY ŻAŁOBNE W ŚWIĄTYNI PANA

Grzebanie zmarłych należy do podstawowych uczynków miłosierdzia. Z tego powodu troska o liturgię pogrzebu²² należała zawsze do najważniejszych zadań wspólnoty wierzących. Choć rytuały żałobne w przeciągu historii podlegały reformom, to jednak niezmiennie koncentrują się one wokół Świątyni Pana.

2.1. TWORZENIE SIĘ TRADYCJI

Dla chrześcijan grzebanie zmarłych należy do podstawowego obowiązku²³. Początkowo nie było jednolitej formy pogrzebu. Chrześcijaństwo zaadoptowało pewne jego formy, istniejące w innych kulturach, i nadało im nowe znaczenie. W okresie grecko-rzymskim pogrzeb był sprawą rodziny. Ona miała spełnić wszystkie obowiązki wobec zmarłego. W tradycji chrześcijańskiej, obok rodziny, obowiązek ten przeszedł także na społeczność Kościoła. Ponieważ przez chrzest człowiek wchodzi do wspólnoty wierzących, dlatego wspólnota ta ma powinność pochować go po jego śmierci. Grzegorz z Nyssy napisze, że po śmierci jego siostry Makryny przy jej zwłokach modlą się i śpiewają cnotliwe kobiety, a później przychodzi wspólnota, aby odmawiać psalmy. Przy śmierci matki św. Augustyna odmawiano na głosy Psalm 101²⁴.

Liturgia pogrzebowa i modlitwa wspólnoty chrześcijańskiej nadały nowy charakter doświadczeniu żałoby²⁵. W jej przeżywaniu nie są ważne głośne zawodzenia, tradycyjna gestykulacja, np. wrywanie włosów, rozrywanie szat,

¹⁹ Por. X. Léon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, dz. cyt., s. 691.

²⁰ Por. K. Stock, *Discorso della montagna Mt. 5-7.*, Roma 1988, s. 48-56.

²¹ Por. K. E. Apfelbacher, *Selig die Trauernden. Kulturgeschichtliche Aspekte des Christentums*, Regensburg, s. 106-108.

²² Por. K. Hörmann, *Musik und Begräbnis-Musiktherapie und Trauer*, „Zeitschrift für Musik, Tanz und Kunsttherapie“ 10(1999), s. 94-115; J. Brehant, *Chory i lekarz w obliczu śmierci*, Warszawa 1993, s. 198-219.

²³ Por. P. Ariès, *Geschichte des Todes*, Verlag C. Hanser, München 1980, s. 603-712; K. Raschzok, [w:] *Totengedenken und Trauerkultur. Geschichte und Zukunft des Umgangs mit Verstorbenen*, red. M. Herzog, Kohlhammer, Stuttgart 2001, s. 112-155.

²⁴ Por. F. Merkel, *Bestattung* [w:] *Theologische Realenzyklopädie*, Berlin-New York 2002, t. 33, s. 743.

²⁵ Por. P. Ariès, *Geschichte des Todes*, dz. cyt., s. 191-195.

ale spokojna modlitwa. Zaleca się żałobę w ciszy, według ideału Maryi, która pod krzyżem chowa w sobie swój ból, stając się wzorem dla wszystkich wierzących.

Jedyną prawidłową formą pogrzebu dla chrześcijan było pochowanie ciała zmarłego w ziemi. Później dopiero pojawia się możliwość kremacji zwłok. Zmarłych chowano twarzą na wschód, bo stamtąd oczekuje się powtórnego przyjścia Chrystusa. Grób był udekorowany kwiatami. Msza święta za zmarłego odbywała się na trzeci dzień po jego śmierci, ponieważ Chrystus zmartwychwstał trzeciego dnia. W dziewiątym dniu miało miejsce świętowanie wspomnienia żywych i zmarłych. W czterdziestym dniu modlitwa za zmarłego była argumentowana biblijnie. Tak długo był bowiem oplakiwany Mojżesz. W rocznicę śmierci sprawowano Eucharystię, modląc się o wieczne zbawienie dla zmarłych²⁶.

Na tej podstawie rozwija się w ciągu lat (średniowiecze) missa pro defunctis, która znalazła się później w Rituale Romanum. Pojawia się również szereg modlitw²⁷. Mają one pomóc umierającemu przygotować się do dobrej śmierci, a przeżywającym smutek przynieść pocieszenie. Tradycyjny pogrzeb rozpoczyna się pokropieniem zwłok wodą święconą. Po modlitwie zmarły jest przenoszony w procesji do kościoła. Uczestnicy pogrzebu modlą się, odmawiając psalmy, a później uczestniczą we Mszy nazwanej Requiem. Na cmentarzu ma miejsce końcowe pożegnanie. Szczególnie wymowne są słowa Jezusa zapisane w Ewangelii św. Jana (11, 25): „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we mnie wierzy choćby i umarł żyć będzie”²⁸. Słowa te nakreślają perspektywę życia wiecznego i są wzmocnieniem dla osieroconych. Doświadczana przez nich żałoba nie jest pusta, lecz napełniona nadzieją, że przeżywana rozłąka ze zmarłym jest tylko chwilowa, bo „nasze życie zmienia się, ale się nie kończy”²⁹.

2.2. WSPÓŁCZESNE RYTUAŁY ŻAŁOBNE

Obzędry pogrzebu w liturgii rzymskiej proponują trzy formy pogrzebu, odpowiadające trzem miejscom ich sprawowania: dom, kościół i cmentarz³⁰. W domu zmarłego ma miejsce modlitwa za niego i za wszystkich pogrążonych w żałobie. Modlitwy rytuału podkreślają, że śmierć dla chrześcijanina nie jest końcem, ale początkiem nowego życia. Ta prawda napełnia wiernych nadzieją spotkania ze zmarłym w niebie. Po pokropieniu wodą święconą i śpiewie

²⁶ Por. F. Merkel, Bestattung, art. cyt., s. 743–744.

²⁷ Por. Ariès P., *Geschichte des Todes*, dz. cyt., s. 603–712.

²⁸ Por. R. Miggelbrink, *Der Glaube an die Auferstehung der Toten im Kontext der Gegenwart*, „Lebendiges Zeugnis“ 1/3(2002), s. 181–183.

²⁹ Por. F. Merkel, Bestattung, art. cyt., s. 744–745.

³⁰ Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994, nr 1686.

Kościół - Świątynia Pana jako miejsce przeżywania żałoby

jednego z wyznaczonych psalmów np.: „Z głębokości wołam do Ciebie, Panie” (Ps 130/129), wyrusza procesja do kościoła. W drodze zaleca się odmawianie różańca lub zachowanie modlitewnej ciszy³¹.

Sprawowana Msza Święta jest najważniejszą częścią obrzędów pogrzebowych. Jest ona znakiem pełnego zjednoczenia z Chrystusem i Kościołem, Ofiarą Paschalną Chrystusa, prześlaniem za grzechy, wychwalaniem Boga, a także zjednoczeniem ze zmarłym, który za życia, wraz z obecną na pogrzebie wspólnotą, uczestniczył w tej samej ofierze i przystępował do tego samego eucharystycznego stołu³².

Po mszy świętej odbywa się w oparciu o słowa Pisma Świętego ostatnie pożegnanie. Jest ono związane z pokropieniem trumny wodą święconą i jej okadzeniem. Rytowi pokropienia towarzyszą słowa kapłana: „Wszechmogący Bóg odrodził cię z wody i Ducha Świętego (por. J 3, 5) na życie wieczne, niech zatem dopełni dzieła, które rozpoczął na chrzcie świętym”. Poprzez gest okadzenia trumny oddawana jest cześć ciału ludzkiemu, które za życia było świątynią Ducha Świętego (por. Kor 3, 16; Kor 6, 19; 2 Kor 6, 16). Modlitwa końcowa poleca zmarłego Bogu i dziękuje za dobrodziejstwa, jakimi Bóg go obdarzył za życia oraz wyraża nadzieję na spotkanie wszystkich wierzących we wspólnocie świętych³³.

Na cmentarzu, przy grobie kapłan wzywa wszystkich uczestników do modlitwy o to, aby zmarły zmartwychwstał. Prośby o życie wieczne dla niego wyrażone są w modlitwie wiernych, po której następuje Modlitwa Pańska. Po modlitwie kapłan udziela wszystkim błogosławieństwa i kropi trumnę wodą święconą oraz rzuca na nią grudkę ziemi. Słowa: „Niech Bóg da tobie pić ze źródła wody życia” oraz „prochem jesteś i w proch się obrócisz, ale Pan cię wskrzesi w dniu ostatecznym” wyrażają nadzieję na otrzymanie życia wiecznego dla tego, który jest składany w grobie³⁴.

Wiara w życie wieczne jest widoczna na grobach chrześcijańskich, gdzie tradycyjnie umieszcza się symbole zmartwychwstania. Świadczą o tym choćby takie napisy, jak: „Żyj w Panu”, „Wierzę w życie wieczne”, „Prosi o Zdrowaś Maryjo”, „Jezu ufam Tobie”³⁵.

Tradycja chrześcijańska nakazuje, aby osoby blisko związane ze zmarłym okazywały żałobę. Dla bliskiego krewnego (małżonek, rodzic, dziecko, rodzeństwo) żałoba powinna trwać rok, w przypadku dalszej rodziny może być

³¹ Por. J. Decyk, *Ludzki i Boży wymiar śmierci*, Warszawa 1999, s. 93.

³² Tamże, s. 94.

³³ Tamże, s. 96.

³⁴ Por. *Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, dz. cyt., nr 75.

³⁵ Por. R. Pindel, *Gdy umiera bliski*, Kraków 2004, s. 56; J. Perszon, *Na brzegu życia i śmierci*, Pelplin 1999, s. 573–572.

krótsza. Zewnętrznym znakiem żałoby jest czarny kolor. Może to być całościowy ubiór na czarno, żałobna wstążka lub czarna opaska na ramieniu.

3. POCIESZENIE OSIEROCONYCH PŁYNĄCE ZE ŚWIĄTYNI PANA

Kościół tradycyjnie wychodzi naprzeciwko sytuacji kryzysowych związanych z żałobą poprzez liturgię, koinonię i diakonię. Czyni to wskazując na chrześcijańską nadzieję zmartwychwstania i poprzez to daje pocieszenie pogrążonym w żałobie i przyczynia się do pracy nad żałobą. Jakkolwiek ważne są psychologiczne badania dotyczące żałoby, to jednak nie są one zdolne całkowicie udzielić zadowalającej odpowiedzi człowiekowi pytającemu o sens życia, nadzieję po śmierci, jak i przezwycięzenie lęku egzystencjalnego. Odpowiedzi tej udzielają znajdujące się w Świątyni Pana paschalne znaki mówiące o zwycięstwie Chrystusa nad śmiercią. Ta prawda pomaga pełniej spojrzeć chrześcijaninowi na swoje życie, które zawsze przebiega w perspektywie eschatologicznej.

3.1. LITURGIA ŻAŁOBNA W ŚWIĄTYNI PANA

Kościół wypracował wiele rytuałów żałobnych i praktyk, które z punktu widzenia pastoralnego mają pomóc głębiej przeżyć tajemnicę ludzkiego przemijania i śmierci³⁶. Zaliczamy do nich: wyjaśnienie śmierci w świetle Misterium Paschalnego, czytanie słowa Bożego, psalmy i modlitwy, korzystanie z symboli religijnych, takich jak: paschał, pokropienie wodą święconą, okadzanie, fioletowy kolor szat, itp. Celem rytuałów chrześcijańskich nie jest oddawanie czci ciałom, ale celebrowanie pamięci zmarłego, potwierdzanie wartości życia i umieszczenie śmierci w horyzoncie nadziei chrześcijańskiej³⁷.

Rytuały liturgii pogrzebowej³⁸ złożone z gestów, słów, czynności, nadają poczucie ciągłości życiu i przynależności do wspólnoty tym, którzy w nich uczestniczą. Ułatwiają przepracowanie żałoby ponieważ: 1) stawiają czoło rzeczywistości śmierci, 2) uzewnętrzniają współczucie wspólnoty i pomagają odreagować emocje, 3) umacniają i rozwijają wiarę i nadzieję, 4) rytualizują pożegnanie członka wspólnoty i tym samym dają wsparcie rodzinie, 5)

³⁶ Por. P. Zuidgeest, *The absence of God. Exploring the Christian Tradition in a Situation of Mourning*, Brill, Leiden, Boston, Köln 2001, s. 64–89; Por. A. Haber-Ruff, *Gemeinsam trauern. Formen einer Trauerliturgie in der Gemeinde*, „Lebendige Seelsorge” 46(1995), s. 332–341.

³⁷ Por. Klessman M., *Pastoral-psychologie. Ein Lehrbuch*, Neukirchner Verlag, Neukirchner 2004, s. 367–368.

³⁸ Por. J. Bärsch, *Liturgische Aspekte-Hilfen zur Feiergestaltung der Begräbnisliturgie*, [w:] *Trauernde trösten – Tote beerdigen. Biblische, pastorale und liturgische Hilfen im Umkreis von Sterben und Tod*, red. J. Bärsch, B. Kowalski, Stuttgart 1997, s. 52–60.

Kościół - Świątynia Pana jako miejsce przeżywania żałoby

prowadzą refleksję nad śmiercią poprzez ewangelizowanie życia. Rytuály mają tym głębsze znaczenie, im uczestnicy lepiej je rozumieją i w nich uczestniczą³⁹.

Za pomocą znaków liturgia wyraża zmiany w relacjach między zmarłymi a pogrążonymi w żałobie, jak i pomiędzy samymi żałobnikami i ich otoczeniem. Liturgia pogrzebowa pokazuje drogę, którą powinni kroczyć pogrążeni w żałobie, umożliwia wyrażanie emocji i wyznacza im granice, redukuje lęk przed nową sytuacją życiową, upublicznia ich nowy status i zapewnia im zachowanie miejsca w świecie żyjących. Obrzędy żałobne spełniają w ten sposób funkcję terapeutyczno-służebną, zarówno w sensie przepracowania żałoby, jak i w sensie kerygmatycznych funkcji pocieszenia, które „zostało obiecane przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa”⁴⁰.

Przez modlitwę za zmarłych liturgia Kościoła pomaga osieroconym przepracować żałobę. Odprawiane za zmarłych msze święte, np. w początkowych fazach przeżywanej żałoby, a później w rocznicę śmierci oraz corocznym wspomnieniu wszystkich wiernych zmarłych, pomagają we właściwy sposób pożegnać się z osobą bliską i przepracować żałobę w nadziei, że życie nasze się nie kończy, ale trwa wiecznie.

3.2. GŁOSZENIE SŁOWA W CZASIE MSZY POGRZEBOWEJ

Chrześcijaństwo to nie tylko sprawowanie rytuałów, ale także uroczyste głoszenie słowa Bożego⁴¹ w Świątyni Pana. Msza pogrzebowa to uprzywilejowany kontekst, by odczytać rzeczywistość śmierci w świetle prawd wiary. Głoszenie staje się okazją, by zastanowić się nad teologią życia i nadziei chrześcijańskiej⁴².

Temat chrześcijańskiego pocieszenia żałobników zawsze zajmował w głoszeniu słowa istotną rolę. Prawie każdy Ojciec Kościoła podejmował ten temat. Została nawet opracowana specjalna konstrukcja mowy pogrzebowej, która miała charakter terapeutyczny. Wygłaszający ją poruszał sześć zagadnień: 1) pocieszenie jako prezent dla tych, którzy pozostali, 2) wyraz szacunku dla

³⁹ Por. A. Pangrazzi, *Il lutto: un viaggio dentro la vita*, Torino 1991, s. 137; H. Bartosach, *Rituale*, [w:] *Handbuch. Integrierte Sterbebegleitung*, red. U. Lilie, E. Zwierlein, Gütersloh 2004, s. 119–121.

⁴⁰ Por. K. Richter, *Trauer*, „Lexikon für Theologie und Kirche“, Freiburg-Basel-Rom-Wien 2001, s. 199–202.

⁴¹ Por. A. Haber-Ruff, *Gemeinsam trauern. Formen einer Trauerliturgie in der Gemeinde*, „Lebendige Seelsorge” 46(1995), s. 334.

⁴² Por. Ch. Bundschuh-Schramm, *Trauerbegleitung und Beerdigungsfeier untrennbar oder beides etwas für Spezialisten*, „Lebendige Seelsorge” 5(2003), s. 266–268.

zmarłego, 3) właściwy czas pocieszenia, 4) terapia w żałobie, 5) śmierć jako wspólny los ludzki, 6) uwolnienie człowieka od zła życia⁴³.

Rozpoczynając swoje pocieszenie mówca przeprasza, że nie może (ze względu na sytuację doświadczonych przez los żałobników) wygłosić pełnej splendoru mowy. Nie uważa tego za retoryczny frazes, lecz pokazuje trudności związane z przeżywaniem żalu i kłopoty z wyborem sposobu pocieszenia. Sygnalizuje, że w tej sprawie istnieją poważne rozprawy dokonujące analizy pomocy w przepracowaniu żałoby w oparciu o dobre chrześcijańskie podstawy⁴⁴.

Mowa żałobna jest prezentem wielkiej jakości, ponieważ nie traci ona na wartości, tak jak kwiaty czy wieńce, które zwiędną. Jej wygłoszenie staje się dla wielu upamiętnieniem zmarłego, a to trwa wiecznie. Ważna jest odpowiednia chwila pocieszenia i terapii. Wiadomo, że osieroceni nie są otwarci na pocieszenie w momencie, kiedy znajdują się w fazie intensywnych emocji. Pocieszenie musi mieć swój odpowiedni czas, najlepiej między okresem wielkiego pobudzenia a chronicznym zamknięciem na innych. Szukanie odpowiedniej chwili pocieszenia oznacza wybranie pewnej formy terapii. Pomoc w przeżywaniu żałoby jest prowadzona w oparciu o kryteria rozumowe i wychodzi z założenia, że śmierć jest wspólnym i nie dającym się zmienić ludzkim losem. Śmierć jednak nie jest końcem, ale początkiem, bo prowadzi człowieka do świata, który św. Augustyn nazywa „civitatis Dei”⁴⁵.

W odnowionej liturgii pogrzebowej Kościół również wychodzi naprzeciw zasmuconym, kierując do nich słowa pociechy. Do obowiązków duszpasterskich należy więc „serdecznie pocieszyć rodzinę zmarłego, łagodząc jej ból, w miarę możliwości z dobrocią wspomagać i razem z nią przygotować godne odprawienie pogrzebu”⁴⁶. W sytuacji żałoby, kiedy ludzkie słowo jest niewystarczające, najpewniejszym słowem pocieszenia jest słowo Boże⁴⁷, które przynosi pocieszenie oparte na wierze i nadziei na życie wieczne. Kościół zatem w słowie Bożym wychodzi naprzeciw człowiekowi w żałobie i przypomina mu prawdy Objawienia Bożego zawarte w Piśmie Świętym. W świetle tego Objawienia żałobnik odnajduje w ciemnościach poniesionej straty światło i staje się zdolny po chrześcijańsku przyjąć zarówno śmierć bliskich, jak i własną⁴⁸.

⁴³ Por. H. T. Weyhofen, *Trost. Modelle des religiösen und philosophischen Trostes und ihre Beurteilung durch die Religionskritik*, Frankfurt/Bern 1983, s. 98–121.

⁴⁴ Por. F. J. Illhardt, *Tod – Trauer – Transzendenz. Europäische Traditionen in Auseinandersetzung mit dem Tod, „Sterben und Tod“ 4(1985)*, s. 25.

⁴⁵ Tamże, 25 – 27.

⁴⁶ *Obrzędy pogrzebowe dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, dz. cyt., nr 25c.

⁴⁷ Por. Tamże, nr 1.16.

⁴⁸ Por. J. Decyk, *Ludzi i Boży wymiar śmierci*, dz. cyt., s. 115.

3.3. WSPÓLNOTA KOŚCIOŁA WOBEC OSIEROCONYCH

Liturgia nie może całkowicie spełnić funkcji pocieszenia bez posługi miłości. Drogę chrześcijanina najlepiej określają dobre uczynki, których podstawą jest „miłość Boża rozlana w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5). Wezwanie do miłości ciągle przypominane w Świątyni Pana stanowi jeden z centralnych tematów nauczania Jezusa Chrystusa (por. Mt 22, 33–40). Miłość bliźniego jest proklamowana przez Niego jako podstawowa zasada relacji interpersonalnych⁴⁹; błogosławieństwa (Mt 5, 1–12) przypominają katalog zasad, które powinny kierować życiem wspólnoty, a słowa „cokolwiek uczyniliście jednemu z tych moich najmniejszych mnieście uczynili” (Mt 25, 40) wskazują jak ważne w perspektywie życia wiecznego jest okazywanie miłości bliźnim. Jezus pragnie, aby z cierpienia i „wokół cierpienia rosła miłość”. Chodzi „o zdolność do całej gamy przeżyć i postaw wobec potrzebującej osoby”⁵⁰. Będzie to zatrzymanie się nad czyimś bólem, wzruszenie i konkretna pomoc. To „świadczanie dobra w cierpieniu jest kluczowym punktem całej chrześcijańskiej antropologii”⁵¹.

Pomoc żałobnikowi rozpoczyna się od spotkania z nim na drodze jego cierpienia⁵². „Człowiek bowiem potrzebuje innego człowieka, wobec którego mógłby istnieć wraz z całą rozciągłością swojej sytuacji egzystencjalnej”⁵³. Już sama obecność niesie obietnicę ulżenia bólu i łagodzenia lęku oraz daje możliwość braterskiego spotkania. Osierocony nabiera wtedy przekonania, że nie jest pozostawiony samemu sobie, lecz obecny jest przy nim ktoś, komu jego los nie jest obojętny⁵⁴. To dodaje mu otuchy i pomaga przyjąć trud egzystencji. Bliska obecność wobec żałobnika pomaga przezwyciężyć żałobę. Jej brak komplikuje prawidłowy przebieg reakcji żałobnych.

Obecność przy osieroconym, wysłuchanie go, stwarza możliwość lepszego nawiązania kontaktu psychicznego, sprzyjającego szerszej i swobodnej wymianie myśli. Przedmiotem rozmowy mogą być wszystkie problemy, które dotyczą osobę w żałobie. Ważne jest to, aby przyjąć cierpiącego takim, jakim on jest w danym momencie⁵⁵.

⁴⁹ Por. J. Wróbel, *Człowiek i medycyna. Teologiczno-moralne podstawy ingerencji medycznych*, Kraków 1999, s. 306.

⁵⁰ J. Makselon, *Psychologia cierpienia*, „Folia Medica Cracoviensia” 3–4(1998), s. 58–66.

⁵¹ Jan Paweł II, *Salvifici Doloris. List apostolski o sensie ludzkiego cierpienia*, Watykan 1984, nr 28.

⁵² Por. H. Hupe, W. Möser, *Pastorale Aspekte-Kann man Trauerbegleitung lernen? [w:] Trauernde trösten-Tote beerdigen...*, dz. cyt., s. 35–48.

⁵³ L. Negri, *Odkupienie człowieka a odkupienie bólu*, „Communio” 2(1989), s. 179.

⁵⁴ Por. E. Kübler-Ross, *Rozmowy o śmierci i umieraniu*, Warszawa 1979, s. 17; J. Dziedzic, *Spór o eutanazję*, Kraków 2005, s. 97.

⁵⁵ Por. J. Makselon, *Z psychologii cierpienia*, „Homo Dei” 1(1987), s. 47.

Towarzyszenie wymaga od pomagającego cierpliwości. Przeprowadzenie żałoby wymaga bowiem czasu i zależy od wielkości straty, która jest opłakiwana przez osieroconego. Wytrwała pomoc najczęściej owocuje ujawnieniem się u żałobnika sił uzdrawiających, które przyczyniają się do nadania znaczenia zmienionemu życiu⁵⁶.

Wychodzenie z żałoby może ułatwić kontakt ze wspólnotą Kościoła. Ważne jest więc ze strony duszpasterzy zapraszanie osób w żałobie do uczestnictwa w parafialnych lub diecezjalnych grupach modlitewnych, promowanie czasu o charakterze rekreacyjnym i wspólnotowym dla wdów i wdowców, wypracowanie programu konferencji na temat żałoby z udziałem specjalistów z różnych dziedzin.

Bardzo pożyteczne może okazać się odwiedzanie osób w żałobie w ich domach⁵⁷, przede wszystkim w krytycznej fazie bólu po przeżywanym stracie. Ważne jest też stopniowe włączanie osób, które doświadczyły żałoby w działania parafialne, by pomóc im czuć się przydatnymi i dać im możliwość korzystania z ich zdolności. Nieodzowne wydaje się również koordynowanie inicjatyw pomocy praktycznej na rzecz osób i rodzin w potrzebie⁵⁸. Poprzez wskazane działania parafia pomaga osobom w żałobie, towarzyszy im w ponownym ułożeniu ich dalszego życia i wypracowaniu nowych przestrzeni przynależności w kontekście wspólnotowym⁵⁹.

ZAKOŃCZENIE

Każdemu człowiekowi towarzyszy przemijanie. Przypomina o tym każdorazowo śmierć osób mu bliskich. Wobec śmierci nie można zatem pozostać obojętnym. Trzeba wobec niej zająć jakąś postawę. Dla chrześcijan śmierć nie jest końcem, ale początkiem nowego życia. Taką nadzieją daje każdemu wierzącemu w Chrystusa jego zwycięstwo nad śmiercią, które dokonało się przez jego zmartwychwstanie. Przypomina o tym każda liturgia żałobna, która sprawowana jest w Świątyni Pana. Choć pogrzeb osób najbliższych wywołuje żałobę, co jest reakcją normalną, to jednak nie kończy się ona rozpaczą, ale nadzieją wynikającą z zapewnienia Mistrza, że „życie nasze zmienia się, ale się nie kończy”. Świątynia Pana poprzez znaki paschalne, rytuały żałobne oraz wypływające z niej pocieszenie pomaga osieroconym przepracować poniesioną stratę po śmierci najbliższych i przywrócić im na

⁵⁶ Por. H. Tellenbach, *Trauer-Schwermu-Melancholie*, „Daseinsanalyse“ 11/3(1994), s. 154–155.

⁵⁷ Por. J. S. Turner, D. B. Helis, *Rozwój człowieka*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1999, s. 625.

⁵⁸ Por. B. Lambers, *Rat und Hilfe für den Trauerfall*, Kösel, München 1999, s. 197–199.

⁵⁹ Por. A. Pangrazzi, *Il lutto...*, dz. cyt., s. 144.

Kościół - Świątynia Pana jako miejsce przeżywania żałoby

nowo radość wynikającą z tego, że kiedyś spotkamy się wszyscy w Chrystusie i połączymy się z nim na zawsze.

STRESZCZENIE

Kościół – Świątynia Pana jako miejsce przeżywania żałoby

Świątynia Pana nie może zamknąć się na wiernych przeżywających żałobę. Kościół jest szczególnie otwarty na towarzyszenie osobom osieroconym, którzy przeżyli stratę osób bliskich. Zjawisko żałoby jest bowiem powszechne i dotyka wszystkich. Każdy bowiem prędzej czy później musi przeżyć śmierć bliskiej osoby i znaleźć się w roli człowieka osieroconego. Poza tym, ciągle w życiu spotykamy się z sytuacjami, które wymagają od nas zaakceptowania różnych strat. W Świątyni Pana celebrowane są nie tylko świąteczne liturgie, takie jak chrzest, I Komunia Święta, bierzmowanie, ślub, ale także liturgie żałobne. Człowiek przemija jest śmiertelny, dlatego w Kościele – Świątyni Pana istotną rolę odgrywa pogrzeb. Aby całościowo spojrzeć na przeżywanie żałoby w Kościele – Świątyni Pana w przedstawionym artykule zostały omówione najpierw biblijne podstawy dla przeżywania żałoby we wspólnocie Kościoła, następnie przybliżono tematykę rytuałów, w oparciu o które sprawowana jest liturgia żałobna i wreszcie przedstawiono zagadnienie pocieszenia osieroconych płynące ze Świątyni Pana.

Resumé: Cirkev – Hospodinova svätýňa ako miesto prežívania žalosti

Hospodinova svätýňa nemôže zamietnuť pomoc prežívajúcim žalosť veriacim. Práve naopak najmä ochotne sprevádza osirené osoby, ktoré prežili žalosť zo straty blízkych. Realita žalosti veď je všeobecná a týka sa všetkých. Každý skôr či neskôr musí prežiť smrť blízkej osoby a ocitnúť sa v úlohe osireného človeka. Okrem toho sa stále v živote stretávame so situáciami, ktoré od nás vyžadujú akceptovať rôzne straty. V Hospodinovej svätyni sa oslavujú nielen sviatočné liturgie ako krst, 1. sväté prijímanie, birmovanie, svadba, ale aj smútočné liturgie. Človek pomíňa, je smrteľný, preto v Cirkvi – Hospodinovej svätyni dôležitú úlohu zohráva pohreb. Aby bolo možné celkovo pochopiť prežívanie žalosti v Cirkvi – Hospodinovej svätyni v predstavenom článku boli popísané najprv biblické základy pre prežívanie žalosti v cirkevnom spoločenstve, následne bola priblížená téma obradov, na ktorých je založená smútočná liturgia a napokon bola položená otázka o potešovaní osirených, ktoré vyplýva z Hospodinovej svätýne.

Kľúčové slová: Cirkev – Hospodinova svätýňa, žalosť, smútok, pohreb, smútočná liturgia